# XXXI Środa okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (*?k* 14,25-33):** A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.

Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: "Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć". Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem».

***«Kto nie nosi swego krzy?a, a idzie za Mn?, ten nie mo?e by? moim uczniem»***

Rev. D. Joan GUITERAS i Vilanova
*(Barcelona, Hiszpania)*

Dzisiaj rozważamy drogę Jezusa do Jeruzalem. To tam odda On swoje życie dla zbawienia świata. «A szły z nim wielkie tłumy» (Łk 14,25): uczniowie, którzy za nim podążają, muszą nauczyć się być nowymi ludźmi. Taki jest cel wskazówek, które Pan daje tym, którzy kroczą drogą do „Miasta pokoju".

Uczeń oznacza tego, który podąża. Musi podążać śladami Nauczyciela, być tak jak On, myśleć jak On, żyć jak On… Uczeń żyje z Mistrzem i Mu towarzyszy. Pan naucza słowami i czynami. Uczniowie widzieli jasno postawę Chrystusa wobec tego, co Absolutne i tego, co relatywne. Słyszeli z Jego ust wielokrotnie, że Bóg jest pierwszą wartością życia. Podziwiali związek Jezusa z Jego Ojcem niebieskim. Widzieli jak w uroczysty i pełen zaufania sposób modlił się do Ojca. Widzieli Jego całkowite ubóstwo.

Dzisiaj Pan mówi do nas w jasny sposób. Prawdziwy uczeń musi kochać całym sercem i całą duszą naszego Pana, Jezusa Chrystusa, ponad wszelkimi innymi relacjami, nawet najbliższymi: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści (…) siebie samego, nie może być moim uczniem» (Łk 14,26-27). To Jezus zajmuje pierwsze miejsce w życiu ucznia. Św. Augustyn mówi: «Powiedzmy ojcu i matce: 'Kocham was w Chrystusie, nie zamiast Chrystusa'». Podążanie za Chrystusem jest ważniejsze nawet niż własne życie.

Kroczyć za Jezusem oznacza nosić krzyż. Bez krzyża nie jest się uczniem.

Ewangeliczne wezwanie zachęca do rozsądku, czyli do cnoty, która pomaga właściwie postępować. Kto chce zbudować wieżę, musi dobrze wyliczyć budżet. Król, który musi walczyć, decyduje, czy idzie na wojnę, czy prosi o pokój, biorąc pod uwagę liczbę swoich żołnierzy. Kto chce być uczniem Pana, musi oddać wszystkie swoje dobra. Właśnie oddanie to najlepsze rozwiązanie!